

Homilia papieża Franciszka podczas mszy inaugurującej pontyfikat z 19 marca 2013r

1. Wprowadzenie

W tekście homilii papież koncentruje się przede wszystkim wokół postaci świętego Józefa stawiając go jako wzór postawy, jaką powinien przyjąć chrześcijanin wobec Boga, innych ludzi i całego stworzenia. Papież kieruje swoje słowa do ogółu wiernych, ale też podkreśla zadanie, jakie stoi przed nim oraz przed kapłanami.

2. Czytania

2 Sm, 7,4-5a. 12-14a. 16

4 Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: 5 «Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzię jego królestwo. 13 On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzię tron jego królestwa na wieki 3. 14 Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem 4. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki».

Rz 4, 13. 16-18. 22

Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. 22 Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość “

Mt 1,18-25

18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego 2. 19 Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie 3. 20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie 4 i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. 21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». 22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: 23 Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel 5, to znaczy: "Bóg z nami". 24 Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, 25 lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

3. Homilia

Drodzy bracia i siostry!

Dziękuję Panu za możliwość sprawowania tej Mszy Świętej na początku posługi Piotrowej w uroczystość świętego Józefa, Oblubieńca Maryi Panny i patrona Kościoła powszechnego. Jest to okoliczność bardzo bogata w znaczenie, gdyż jest to także dzień imienin mojego czcigodnego Poprzednika. Jesteśmy blisko niego w modlitwie, pełnej miłości i wdzięczności.

Pozdrawiam serdecznie braci kardynałów i biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych świeckich. Dziękuję za obecność przedstawicielom innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, a także przedstawicielom społeczności żydowskiej oraz innych wspólnot religijnych. Kieruję serdeczne pozdrowienie do szefów państw i rządów, delegacji oficjalnych z wielu krajów świata oraz do korpusu dyplomatycznego.

Usłyszeliśmy w Ewangelii, że "Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie" (Mt 1, 24). W słowach tych jest już zawarta misja, którą Bóg powierza Józefowi, aby był custos, opiekunem. Opiekunem kogo? Maryi i Jezusa. Jest to jednak opieka, która obejmuje następnie Kościół, jak to podkreślił bł. Jan Paweł II: "Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół,

którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica" (Adhortacja ap. Redemptoris Custos, 1). Jak Józef realizuje tę opiekę? Z dyskrecją, pokorą, w milczeniu, ale będąc nieustannie obecnym i w całkowitej wierności, także wówczas, gdy nie rozumie. Z troską i miłością towarzyszy w każdej chwili, od małżeństwa z Maryją, aż do wydarzenia z dwunastoletnim Jezusem w Świątyni Jerozolimskiej. Jest u boku Maryi, swej Oblubienicy w pogodnych i trudnych wydarzeniach życia, w podróży do Betlejem na spis ludności i w chwilach niepokoju i radości narodzin. W dramatycznej chwili ucieczki do Egiptu i rozpaczliwym poszukiwaniu Syna w Świątyni. Następnie w życiu codziennym domu w Nazarecie, w warsztacie, gdzie uczył Jezusa zawodu. Jak Józef przeżywa swoje powołanie opiekuna Maryi, Jezusa, Kościoła? Nieustannie nasłuchując Boga, będąc otwartym na Jego [ZNAKI](#), gotowym wypełniać nie tyle swój, ile Jego plan. Tego właśnie wymaga Bóg od Dawida, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: Bóg nie pragnie domu zbudowanego przez człowieka, ale wierności Jego słowu, Jego planowi. To sam Bóg buduje dom, ale z żywych kamieni naznaczonych Jego Duchem. **Józef jest "opiekunem", bo umie słuchać Boga, pozwala się prowadzić Jego woli i właśnie z tego względu jest jeszcze bardziej troskliwy o powierzone mu osoby, potrafi realistycznie odczytywać wydarzenia, jest czujny na to, co go otacza i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje.** W nim widzimy, drodzy przyjaciele, jak się odpowiada na Boże powołanie - będąc dyspozycyjnym, gotowym. **Widzimy też jednak, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Strzeżemy Chrystusa w naszym życiu, aby strzec innych, strzec dzieło stworzenia!**

Jednakże powołanie strzeżenia nie dotyczy wyłącznie nas chrześcijan, ma wymiar przekraczający, ogólnoludzki, dotyczący wszystkich. **Chodzi o opiekę nad całą rzeczywistością stworzoną, pięknem stworzenia**, jak nam to mówi Księga Rodzaju i jak to nam ukazał św. [Franciszek](#) z Asyżu: to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy. **Jest to strzeżenie ludzi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie:** małżonkowie wzajemnie otaczają siebie opieką, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. **To szczere przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną troską o siebie w zaufaniu, w szacunku i w dobru.** W istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich. Bądźcie opiekunami Bożych darów! A kiedy człowiekowi brakuje tej odpowiedzialności, kiedy nie troszczymy się o stworzenie i o braci, wówczas jest miejsce na zniszczenie, a serce staje się nieczułe. Niestety w każdej epoce dziejów są "Herodowie", którzy knują plany śmierci, niszczą, oszpecają oblicze mężczyzny i [kobiety](#).

Checiałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i [kobiety](#) dobrej woli: bądźmy "opiekunami" stworzenia, Bożego planu wypisanego w naturze, opiekunami bliźniego, środowiska. Nie pozwólmy, by znaki zniszczenia i śmierci towarzyszyły naszemu światu! By jednak "strzec" musimy też troszczyć się o nas samych! Pamiętajmy, że nienawiść, zazdrość, pycha zanieczyszczają życie! **Tak więc strzec oznacza czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż z niego wychodzą intencje dobre i złe: te, które budują i te, które niszczą! Nie powinniśmy bać się dobroci, ani też wrażliwości!**

Dołączam do tego jeszcze jedną uwagę: **troszczenie się, strzeżenie wymaga, by było ono przeżywane z wrażliwością.** W Ewangeliach św. Józef jawi się jako człowiek silny, mężny, pracujący, ale w jego charakterze pojawia się **wielka wrażliwość**, która nie jest cechą człowieka słabego - wręcz przeciwnie - **oznacza siłę ducha i zdolność do zwrócenia uwagi, współczucia, prawdziwej otwartości na bliźniego, miłości.** Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!

Dzisiaj wraz z uroczystością świętego Józefa obchodzimy początek posługi nowego Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, która pociąga za sobą także pewną władzę. Oczywiście, Jezus Chrystus dał władzę Piotrowi, ale o jaką władzę chodzi? Po potrójnym pytaniu Jezusa do Piotra o miłość, następuje potrójne zaproszenie: Paś baranki moje, paś owce moje. **Nigdy nie zapominajmy, że prawdziwą władzą jest służba i że także papież, by wypełniać władzę musi coraz bardziej wchodzić w tę posługę, która ma swój świetlisty szczyt na krzyżu, musi spoglądać na pokorną, konkretną, pełną wiary posługę św. Józefa** i tak jak on otwierać ramiona, aby strzec całego Ludu Bożego i przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych których św. Mateusz opisuje w

sądzie ostatecznym z miłości: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu (por. Mt 25,31-46). Tylko ten, kto służy z miłością potrafi strzec!

W drugim czytaniu, św. Paweł mówi o Abrahamie, który "wbrew nadziei uwierzył nadziei" (Rz 4, 18). Wbrew nadziei mocny nadzieją! **Także dzisiaj, w obliczu tak wielu oznak szarego nieba, musimy dostrzec światło nadziei i dać nadzieję samym sobie. Strzec stworzenia, każdego mężczyzny i kobiety, ze spojrzeniem czułości i miłości, to otworzyć perspektywę nadziei, to otworzyć promień światła pośród wielu chmur, to przynieść ciepło nadziei!** Dla człowieka wierzącego, dla nas chrześcijan, jak Abraham, jak św. Józef, nadzieja, którą niesiemy ma perspektywę Boga, która nam została otwarta w Chrystusie, zbudowana jest na skale, którą jest Bóg.

Strzec Jezusa wraz z Maryją, strzec całego stworzenia, strzec każdej osoby, zwłaszcza najuboższej, strzec nas samych: to właśnie jest posługa, do której wypełniania powołany jest Biskup Rzymu, ale do której wezwani jesteśmy wszyscy, aby zajaśniała gwiazda nadziei: Strzeżmy z miłością tego, czym Bóg nas obdarzył!

4. Refleksja

Kluczowe kwestie:

**nasłuchiwanie Boga
władza jako służba
wrażliwość**

1. Do czego mnie dzisiaj zaprasza Pan Bóg?/ Do czego Pan Bóg mnie powołuje?
2. Jak realizuję swoje powołanie? Czy jestem otwarta na znaki I słowo, które Bóg kieruje do mnie?
3. Czy potrafię zrezygnować ze swoich planów jeśli Pan Bóg powołuje nas do czegoś innego?
4. Czy Bóg znajduje się w centrum mojego życia?
5. Czy jestem wierny Bożemu Słowu?
6. Jak troszczę się o najbliższe mi osoby? Jak troszczę się o osoby szczególnie potrzebujące pomocy? Jak troszczę się o środowisko?
7. Czy jest ktoś, do kogo powinienem zadzwonić, z kim warto się spotkać? Czy I jak troszczę się o moich przyjaciół?
8. Czy troszczę się także o siebie? Czy wierzę, że moje pragnienia mogą się spełnić? Co mogę zrobić dobrego dla siebie? Czy umiem dostrzec w sobie to, co jest dobre?
9. Czy jestem osobą wrażliwą?
10. Jak służę Bogu I innym ludziom? Czy umiem służyć z miłością innym ludziom?
11. Czy w moim życiu jest miejsce na nadzieję?
12. Jak my jako wspólnota możemy strzec innych I siebie na wzór Świętego Józefa?